

HISTORIA SZKOŁY.

Najstarsze zapiski dotyczące skórzeckiej oświaty sięgają schyłku XVI wieku. Źródła pisane potwierdzają istnienie szkoły parafialnej. Następny pisemny zapis pojawia się dopiero w XVIII wieku, dotyczy on potwierdzenia faktu istnienia szkoły parafialnej w domu organisty, którym był „prawdopodobnie Stanisław Mazurowicz (...) notowany w księdze metrykalnej po raz ostatni 3 maja 1717 roku”¹ Do szkoły uczęszczało 6 chłopców, warunki nie pozwalały na zwiększenie ilości uczniów. Skórcz od 1772 r. – drugiego rozbioru Polski - pozostawał pod zaborem pruskim. W 1825 r. władze zaborcze wprowadziły obowiązek szkolny, w związku z czym zdecydowanie wzrosła ilość uczniów. „Na podstawie ordynacji szkolnej z dnia 11 grudnia 1845 r. szkoły parafialne zastąpione zostały na terenie prowincji Prus Wschodnich i Zachodnich - szkołami ludowymi o charakterze wyznaniowym.”² W ten sposób w Skórczu zaczęły funkcjonować dwie szkoły ludowe: katolicka i ewangelicka.

Do szkół uczęszczały dzieci ze Skórcza i okolic. Szkoła katolicka wówczas znajdowała się w budynku przy dzisiejszym Placu Wolności. „W 1887 r. w pięcioklasowej elementarnej szkole katolickiej naukę pobierało 302 uczniów, których uczyło czterech nauczycieli pod kierownictwem Ignacego Lipińskiego i Jana Garbowskiego.”³ Zgodnie z założeniami polityki germanizacyjnej władze dążyły do wyeliminowania ze szkoły nauki języka ojczystego oraz polskiego nadzoru pedagogicznego. W zarządzeniu z 1887 r. pozbawiono polskich księży nadzoru, funkcji inspektorów szkolnych. Takie postępowanie władz zaborczych doprowadziło do protestów ze strony mieszkańców. „W dniu 21 lutego 1892 r. zorganizowano wiec w restauracji u pani Pelagii Lau”⁴, którego celem było przywrócenie języka polskiego w szkołach i kościołach. Inną formą walki z polityką germanizacyjną były strajki szkolne, do których doszło na Pomorzu w latach 1905 - 1907. W Skórczu do walki o polską mowę przystąpiło 40 uczniów. W czasie strajku szkolnego niemieccy nauczyciele pobili troje uczniów do tego stopnia, że trzeba im było udzielić pomocy lekarskiej. Po dokonanej obdukcji i wniesieniu przez rodziców sprawy do sądu w Gdańsku, nauczycieli uniewinniono.

W 1905 r. kierownikiem szkoły został Franciszek Schornak. Wcześniej, przez pięć lat, pełnił tę funkcję w Osieku. To z jego inicjatywy powstał nowy gmach szkolny oraz dom,

¹ Alojzy Kosecki, Rafał Kosecki, Dzieje Skórcza, Skórcz 2005, s. 69

² Ibidem, s. 69

³ Ibidem, s. 70

⁴ Ibidem, s. 72

w którym mogli zamieszkać nauczyciele. Budowę nowej szkoły rozpoczęto w roku 1912, a ukończono na przełomie 1916/1917 r. Szkoła pod zarządem niemieckim funkcjonowała do roku 1920. Po odzyskaniu niepodległości szkolnictwo przeszło pod zarząd polski. 27 stycznia 1920 r. wkraczające do Skórcza wojska pod dowództwem gen. Józefa Hallera uroczystie powitał kierownik, regionalista i zasłużony Kociewiak – Franciszek Schornak. Kierownika szkoły w prowadzeniu placówki wspierała funkcjonująca od 1922 r. Rada Szkolna Miejskowa, na czele której od 1928 r. stał Jan Grzankowski – ówczesny Wójt Gminy Skórcz. Schornak jako nauczyciel regionalista dbał o szkołę, życie naukowe i kulturalne miasteczka. „Założył przy szkole mały ogród botaniczny z poletkami doświadczalnymi, a także aleję wysadzaną lipami”⁵.

„W 1929 r. po 24 latach pracy w Skórczu w charakterze kierownika szkoły, Schornak poszedł na emeryturę”⁶. Funkcję tę następnie objął Antoni Sobacki, który po wygraniu konkursu z dniem 1 lutego 1931 r. przejął obowiązki kierownika szkoły do wybuchu II wojny światowej. W czasie działań wojennych Antoni Sobacki przebywał w Wilnie. „W czasie II wojny światowej miejsce Antoniego Sobackiego zajął nowy kierownik - Niemiec. W szkole panował jednak znów niemiecki rygor, a lekcje były wykładane po niemiecku”⁷.

Po powrocie do Skórcza utwierdził się w przekonaniu, że wojenna zawierucha poczyniła spustoszenia nie tylko w kadrze nauczycielskiej, ale także w budynkach szkolnych. Do zamordowanych nauczycieli w Lesie Szpegawskim, w październiku 1939 r., zaliczmy: Klemensa Gardzielewskiego, Bronisława Knittera oraz Teofila Maracha. W czasie wojny zmarł także Franciszek Schornak. Internowano i wywieziono do obozu w Oranienburgu Burmistrza Miasta - Jana Grzankowskiego.

Antoni Sobacki zajął się niezwłocznie odbudową zniszczonej szkoły i tworzeniem kadry pedagogicznej. Karierę zawodową zakończył w 1962 r. „Kierownictwo szkoły przejął po nim pan Edmund Trzoska, następnie Stanisław Borowicz i Henryk Lipski”⁸. Wówczas szkoła funkcjonowała zgodnie z wytycznymi innego reżimu. Młodzież wychowywana była zgodnie z wytycznymi władz komunistycznych i celami polityki sowietyzacyjnej. Na terenie szkoły reaktywowana została przez Włodzimierza Myketyna drużyna harcerska. Działalność szkoły i funkcjonujących w niej organizacjach i kołach zainteresowań miała na celu wykształcić w wychowankach przyjaźń polsko – radziecką oraz pamięć o dyktatorach reżimu komunistycznego.

⁵ Paweł Nawrocki, Życiorys Franciszka Schornaka, strona internetowa PSP w Skórczu

⁶ Paweł Nawrocki, Życiorys Franciszka Schornaka, strona internetowa PSP w Skórczu

⁷ Zespół Szkół Publicznych, Skórcz- moje miasto, strona internetowa

⁸ Zespół Szkół Publicznych Skórcz- moje miasto, strona internetowa

W latach 80. XX wieku szkoła została rozbudowana. Powstała nowa sala gimnastyczna, wybudowano drugi budynek z salami lekcyjnymi oraz połączono go ze starym łącznikiem. W latach 90. prowadzeniem szkoły zajmował się pan Ryszard Dąbek. Wówczas szkoła zaczęła wychodzić na przeciw potrzebom i zainteresowaniom uczniów. Poczyniono konieczne remonty, utworzono sale informatyczne i wprowadzono wiele zajęć pozalekcyjnych. Szkoła odnosiła liczne sukcesy. W 1999 r., zgodnie z reformą oświaty, przy szkole podstawowej powstało gimnazjum, którego patronem w 2004 r. został Jan Grzankowski. W uroczystości nadania imienia uczestniczyły na zaproszenie ówczesnego dyrektora - Leszka Klamanna – córki pierwszego burmistrza miasta oraz wnuczka. Obecnie dyrektorem szkoły jest pan Andrzej Bunikowski. Szkoła nadal aktywnie prowadzi działalność dydaktyczną i wychowawczą. Stwarza warunki do rozwoju uczniom, wychodzi naprzeciw ich zainteresowaniom, wspiera w dążeniu do celu.

Agnieszka Urmańska